29-12-2025

Grzegorz Kaszyński

Recenzja książki

Augustyn Jankowski

Zarys pneumatologii Nowego Testamentu

wyd. 2, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1982

(książka opatrzona *Imprimatur*)

Prof. Augustyn Jankowski (1916-2005) był współautorem tłumaczenia Listu do Efezjan, Filipian, Kolosan, Filemona i Apokalipsy w wydanej pod jego redakcją naukową *Biblii Tysiąclecia*, a także tłumaczem Apokalipsy w *Biblii poznańskiej*, więc jego książka i argumentacja zasługuje na uwagę. Jankowski zasadniczo promuje katolicką pneumatologię, ale **siła jego argumentów nie jest zbyt duża** i zawiera poważne punkty słabe, które omówię poniżej.

Do pozytywnych stron tej książki należy zaliczyć to, że jej Autor bezpośrednio przytacza wersety biblijne (a nie tylko podaje ich adres w nawiasach) oraz komentuje znaczenie kluczowych hebrajskich i greckich terminów biblijnych, które często mają uzasadnienie w leksykalnej semantyce. Jankowskiego należy pochwalić za podanie biblijnych argumentów przemawiających przeciwko skrajnemu poglądowi jakoby ze słów „A Pan — to Duch" (2Kor 3:17) wynikało, że Pan Jezus to Duch Święty (taki pogląd wyraził np. katolicki teolog E. Schweitzer czy I. Herrmann) (s. 63-65).[*]

Do negatywnych stron tej książki należy:

1. Jankowski jako znawca biblijnej greki pomija milczeniem fakt, iż w NT-owej grece zwrot „duch święty" w 50 miejscach nie jest poprzedzony greckim rodzajnikiem określonym *τό* (wykaz tych miejsc podaje Bullinger w jednym ze swoich Dodatków). Ma to bardzo istotne znaczenie w pneumatologii, co zilustruję na prostym przykładzie: Jeśli ktoś używa słowo „samochód" to nie ma na myśli konkretnego samochodu i pośrednio przyznaje, że zdaje sobie sprawę z istnienia innych samochodów. Ale jeśli ktoś mówi „*ten* samochód", to ma na myśli konkretny samochód. Tymczasem w „Składzie apostolskim" recytowanym na każdym katolickim nabożeństwie mówi się o *jednym* „Duchu Świętym", nigdy o 2, 3 czy więcej Duchach Świętych (zob. opinię Middletona na s. 5). Oznacza to, że w tych 50 miejscach tłumacze Biblii *nie mają gramatycznych podstaw* do użycia zapisu „**D**uch **Ś**więty", dlatego powinni odstąpić od używania dużych liter na rzecz małych liter. A skoro tego nie robią, przekraczają swoje kompetencje i podpadają pod zasadny zarzut motywowania się osobistą teologią w nieuprawniony sposób.
2. Jankowski nie przytacza opinii niekatolickich uczonych potwierdzających obiektywność katolickich tez teologicznych, toteż jego argumentacja nie może wyrządzić większej krzywdy zwolennikom przeciwnych racji.
3. Przegląd bibliografii podanej w jego książce odsłania, że Jankowski studiował głównie opracowania *katolickie*, więc dla niekatolickich środowisk nie ma ona większej naukowej wartości. Jankowski nie uwzględnił bardzo ważnej rozprawy o duchu świętym autorstwa zwolennika nauki o Trójcy biskupa Thomasa Middletona *The Doctrine of the Greek Article Applied to the Criticism and Illustration of the New Testament* (Zastosowanie reguł rządzących greckim rodzajnikiem w krytyce tekstualnej i obrazowości Nowego Testamentu) z 1833 roku, https://archive.org/details/doctrineofgreeka00midduoft i ważnej książki tłumacza Biblii (zwolennika nauki o Trójcy), prof. Ethelberta W. Bullingera, *Word Studies on the Holy Spirit* (Studium słownictwa dotyczącego Ducha Świętego) z 1985 roku, https://archive.org/details/wordstudiesonhol0000bull. Tych dwóch pozycji nie przywołuje ani w przypisach, ani w bibliografii.
4. Jankowski w kilku miejscach odchodzi od oficjalnego stanowiska katolickiego, co oznacza, iż nie dostrzega własnej teologicznej schizofreniczności (2 przykłady podaję poniżej).
5. Jankowski nie podaje czytelnikom informacji z jakiego przekładu Biblii pochodzi dany cytat, co bardzo utrudnia sprawdzenie z jakiego przekładu cytuje.
6. Jankowski *całkowicie pomija milczeniem pewną grupę tekstów biblijnych wskazujących na nieosobowość ducha Bożego*, które podaję poniżej.

[*] Lucien Cerfaux uważa, że taka interpretacja to „po prostu błąd logiczny" (*une simple faute de logique*) (**Le Christ dans la théologie de saint Paul**, Lectio divina 6, wyd. 2, Paris 1954, s. 220, https://archive.org/details/lechristdanslath0006cerf 11-07-2025).

TWIERDZENIA JANKOWSKIEGO NIEZGODNE Z OFICJALNĄ KATOLICKĄ PNEUMATOLOGIĄ

s. 8 **Rdz 1:2:** „Na tym szczeblu Objawienia nie jest to jeszcze Trzecia Osoba Trójcy, lecz **Boża moc** ożywiająca pierwotny chaos i przygotowująca go na dalsze, kolejne stwórcze słowa Boże".

s. 23 **Łk 1:35:** „Znamienne jest przy tym i to, że zarówno Łk 1, 35, jak i Mt 1, 18. 20 mówiąc o Duchu Świętym używają formy *πνεῦμα ἅγιον* [„duch święty"], a więc bez rodzajnika, co wraz z paralelnym określeniem Łukaszowym [*dynamis hypsistou*] [„moc z wysokości"] nawiązuje do stwórczej **wszechmocy Bożej**, o której mówiły teksty Rdz 1, 2; Iz 32, 15, wyżej już podane".

ARGUMENTY JANKOWSKIEGO *ZA* BOSKOŚCIĄ DUCHA ŚWIĘTEGO

- **Dz 5:3,9** – okłamanie ducha świętego = okłamanie Boga (s. 37).

Tymczasem czołowy katolicki teolog, prof. **Karl Rahner** zauważa:

„O Duchu nigdy jeszcze nie powiedziano *θεός* [=Bóg]„

näher an die herkömmliche Bedeutung der Worte halten muß. Vom Geist wird θεός noch gar nie gesagt. Zusammenfassend also können wir sagen: die Gründe dafür,

Schriften zur Theologie (Zeszyt teologiczny)
Band 1, Zürich 1954, s. 156, 162
https://archive.org/details/schriftenzurtheo0001rahn

„w NT nigdzie nie użyto *ὁ θεός* [=Bogiem (z rodzajnikiem)] wobec *πνεῦμα ἅγιον* [=ducha świętego]„.

of the word). In addition, ὁ θεός is never used in the New Testament to speak of the πνεῦμα ἅγιον. These findings are sufficient in them-

wyd. angielskie: **Theological Investigations** (Rozważania teologiczne)
t. 1, Helicon Press, Baltimore 1963, s. 143
https://archive.org/details/theologicalinves0001rahn

Jankowski wyraża więc inne zdanie niż Rahner, ale rację ma Rahner, bo w rzeczywistości Dzieje 5:3, 9 przeczą wnioskowi Jankowskiego. Dlaczego?

Aby to zrozumieć, rozważmy pewne zdarzenie opisane w Wyjścia 16. Kiedy Izraelici zbuntowali się 'przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi' (w. 2), to opisano to nieco dalej tak: „**Buntujecie się** nie przeciwko nam, tylko **przeciw Jahwe**" (16:8, *BWP*). Z tej relacji biblijnej nie można wyciągnąć absurdalnego wniosku, że Mojżesz i Aaron wchodzą w skład Boga, bo to zrównanie jest tylko pozorne. Ananiasz i Safira okłamali apostoła Piotra *przemawiającego pod wpływem ducha świętego* (por. Dz 6:3), dlatego można powiedzieć, że oni 'zmówili się *kusić* ducha Pańskiego" (*NT-Kowalski*). Oni myśleli, że uda im się przechytrzyć nadzwyczajne rozeznanie Piotra, które miał za sprawą ducha Bożego. Ale de facto chcieli okłamać samego „Boga". Tę zasadę potwierdzają słowa apostoła Pawła: „Kto więc okazuje lekceważenie, ten lekceważy **nie człowieka, lecz Boga**, który wam udziela swego ducha świętego" (1Ts 4:8).

Takie wyjaśnienie już w XVII wieku zaprezentował prominentny holenderski teolog Philipp van Limborch (1633-1712):

„Nigdzie [w Biblii] wyraźnie nie odniesiono terminu Bóg do Ducha Świętego, choć taki wniosek wyciąga się zwykle z *Dz.* v. 4, gdzie Piotr, jak o tym czytamy w *w.* 3, zapytał

Ananiasza: *Dlaczego Szatan opanował twoje serce, aby okłamać Ducha Świętego?*, po czym rzekł: *Nie okłamałeś człowieka, lecz Boga*. Jednak, naszym zdaniem, ta dedukcja nie jest słuszna, gdyż zwrot Duch Święty należy rozumieć jako dary Ducha Świętego, z których czerpali Apostołowie i przemawiali w imieniu Boga. O ludziach zatem, którzy okłamywali apostołów przemawiających pod wpływem Świętego Ducha Bożego, słusznie powiedziano, że okłamują Ducha Świętego; jako że ci, którzy lekceważą apostołów, lekceważą Pana, a ci, którzy lekceważą Pana Jezusa, lekceważą Tego, który go posłał — *Łuk. x. 16*".

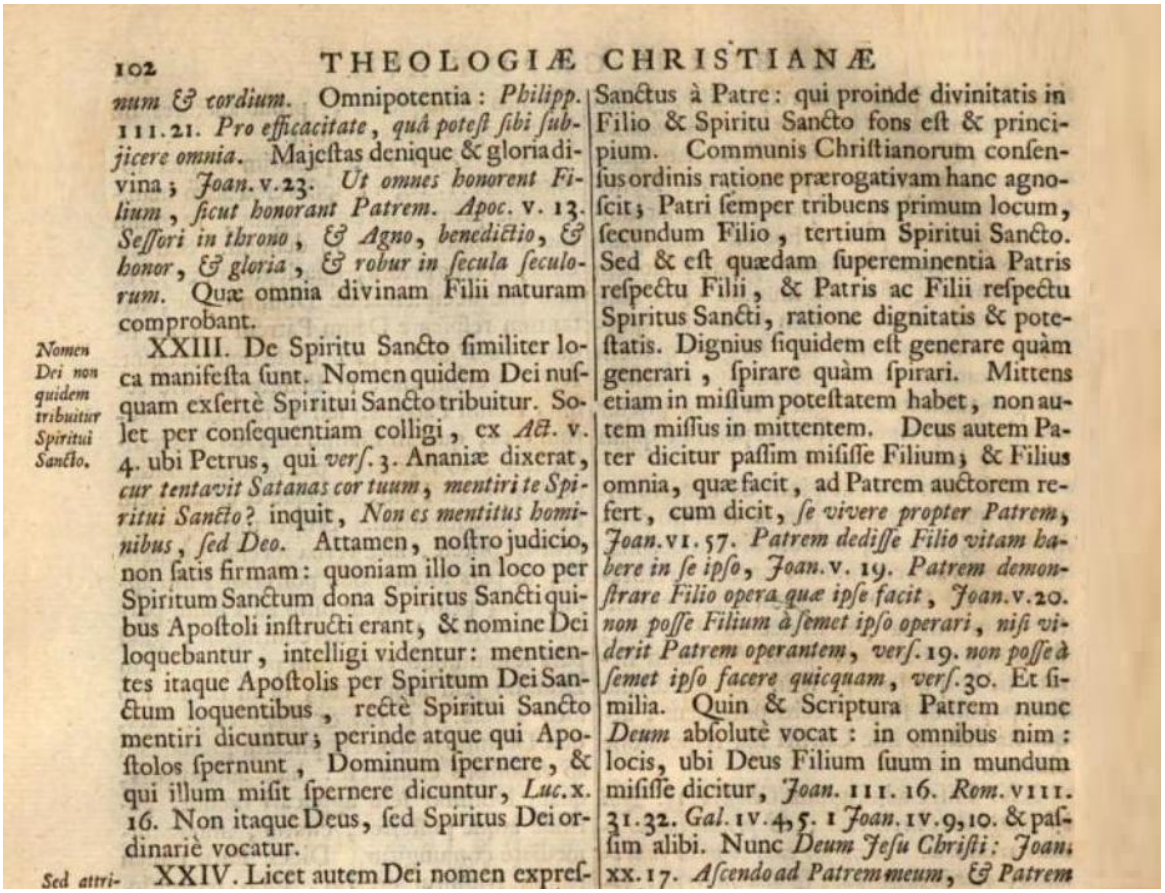

102 THEOLOGIÆ CHRISTIANÆ

num & cordium. Omnipotentia: *Philipp.* III. 21. *Pro efficacitate, quâ poteſt ſibi ſubjicere omnia.* Majeſtas denique & gloria divina; *Joan.* V. 23. *Ut omnes honorent Filium, ſicut honorant Patrem. Apoc.* V. 13. *Seſſori in throno, & Agno, benedictio, & honor, & gloria, & robur in ſecula ſeculorum.* Quæ omnia divinam Filii naturam comprobant.

Nomen Dei non quidem tribuitur Spiritui Sancto.

XXIII. De Spiritu Sancto ſimiliter loca manifeſta ſunt. Nomen quidem Dei nuſquam exſertè Spiritui Sancto tribuitur. Solet per conſequentiam colligi, ex *Act.* V. 4. ubi Petrus, qui *verſ.* 3. Ananiæ dixerat, *cur tentavit Satanas cor tuum, mentiri te Spiritui Sancto?* inquit, *Non es mentitus hominibus, ſed Deo.* Attamen, noſtro judicio, non ſatis firmam: quoniam illo in loco per Spiritum Sanctum dona Spiritus Sancti quibus Apoſtoli inſtructi erant, & nomine Dei loquebantur, intelligi videntur: mentientes itaque Apoſtolis per Spiritum Dei Sanctum loquentibus, rectè Spiritui Sancto mentiri dicuntur; perinde atque qui Apoſtolos ſpernunt, Dominum ſpernere, & qui illum miſit ſpernere dicuntur, *Luc.* X. 16. Non itaque Deus, ſed Spiritus Dei ordinariè vocatur.

Sed attri-

XXIV. Licet autem Dei nomen expreſ-

Sanctus à Patre: qui proinde divinitatis in Filio & Spiritu Sancto fons eſt & principium. Communis Chriſtianorum conſenſus ordinis ratione prærogativam hanc agnoſcit; Patri ſemper tribuens primum locum, ſecundum Filio, tertium Spiritui Sancto. Sed & eſt quædam ſupereminentia Patris reſpectu Filii, & Patris ac Filii reſpectu Spiritus Sancti, ratione dignitatis & poteſtatis. Dignius ſiquidem eſt generare quàm generari, ſpirare quàm ſpirari. Mittens etiam in miſſum poteſtatem habet, non autem miſſus in mittentem. Deus autem Pater dicitur paſſim miſiſſe Filium; & Filius omnia, quæ facit, ad Patrem auctorem refert, cum dicit, *ſe vivere propter Patrem, Joan.* VI. 57. *Patrem dediſſe Filio vitam habere in ſe ipſo, Joan.* V. 19. *Patrem demonſtrare Filio opera quæ ipſe facit, Joan.* V. 20. *non poſſe Filium à ſemet ipſo operari, niſi viderit Patrem operantem, verſ.* 19. *non poſſe à ſemet ipſo facere quicquam, verſ.* 30. Et ſimilia. Quin & Scriptura Patrem nunc *Deum* abſolutè vocat: in omnibus nim: locis, ubi Deus Filium ſuum in mundum miſiſſe dicitur, *Joan.* III. 16. *Rom.* VIII. 31. 32. *Gal.* IV. 4, 5. 1 *Joan.* IV. 9, 10. & paſſim alibi. Nunc *Deum Jeſu Chriſti: Joan.* XX. 17. *Aſcendo ad Patrem meum, & Patrem*

Theologia Christiana
wyd. 4, Rodolph & Gerhard Wetstenius, Amsterdam 1715
Liber II, Caput [Rozdz.] 17, XXIII, s. 102
https://books.google.pl/books?id=SlQj9eHrHMQC

- Użycie greckiego zaimka *ekeinos* rodzaju męskiego (s. 41).

Ten argument gramatyczny jest błędny. Najpierw zwróćmy uwagę na treść przypisu do Jana 14:17 w szeroko rozpowszechnionym katolickim przekładzie *The New American Bible* (1975) (https://archive.org/details/newamericanbible0000unse_x4y5):

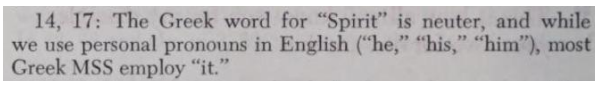

14, 17: The Greek word for "Spirit" is neuter, and while we use personal pronouns in English ("he," "his," "him"), most Greek MSS employ "it."

14, 17: Greckie słowo oznaczające „Duch" jest rodzaju nijakiego i chociaż w języku angielskim używamy zaimków osobowych („on", „jego", „jemu"), większość greckich mss używa „to".

Aby to zrozumieć, podam prosty przykład: „**W kuchni stoi stół. Jest on drewniany**". Czy z okoliczności, że słowo „stół" określa *zaimek w r. męskim* „on" wynika, iż stół jest osobą? W żadnym wypadku! Obecność zaimka r. męskiego „on" jest rezultatem zwykłej asymilacji do reguł gramatycznych. W 1Jn 5:16 przed słowem *hamartía* („grzech", r. żeński) mamy zaimek wskazujący r. żeńskiego *ekeínēs*. Z całą pewnością grzech nie jest kobietą!

Inne problemy związane z Parakletem a doktryna o Trójcy:

Jn 16:9 „poślę go do was” — według zasady wyższości posła nad posłańcem (Jn 13:16b), Jezus góruje nad dś.
Jn 16:14 Paraklet „otoczy mnie chwałą” — Czy „Duch Święty” jest czcicielem Jezusa?

- **Ef 4:30** – ‘zasmucanie ducha Bożego’ to zasmucanie konkretnej osoby (s. 65).

Jest to tylko pozornie dobry argument, bo świadczy o braku konsekwencji Jankowskiego. Otóż Jankowski uważa, że w ST-owych czasach duch Boży to „moc Boża”, w takim razie – gwoli konsekwencji – kiedy w Iz 63:10 czytamy, że Izraelici „zasmucili Jego Świętego Ducha” (*BT*), to musieli zasmucić „moc Bożą”. Zob. przypis do Iz 63:10 (*B.paulistów*).

- ‘Duch mówi’ (np. **Obj 22:17**) (s. 87).

Ten argument za osobowością ducha Bożego jest słaby. W Gal 4:7 czytamy: „Duch woła Abba **w sercach**” chrześcijan. Oczywiście duch nie przebywa osobowo w sercach chrześcijan. To jest wyraźna przenośnia. A jak ją rozumieć? Por. Rz 8:15,16.

- Katoliccy bibliści William E. Addis – Thomas Arnold:

> 2. *Duch Boży.*— Na ogół Nowy Testament, podobnie jak Stary, mówi o Duchu jako energii Bożej lub mocy, zwłaszcza w sercu ludzkim.
>
> hasło „Trinity, Holy [Trójca Święta]”, ***A Catholic Dictionary***
> Kegan Paul Trench & Co., London 1884, s. 816
> https://archive.org/details/acatholicdictio00arnogoog

Rzeczywistym mówcą jest ktoś inny (Dz 1:16; 21:4; 2Sam 23:2).

- Wszystkie pozostałe przykłady „sugerujące” osobowość

Należy je rozumieć jako ***personifikacje***, co zauważył XIX-wieczny zwolennik nauki o Trójcy, ewangelicki teolog prof. Christian Gottlieb Kühnöl, który o Paraklecie napisał:

> ***moc Boża, spersonifikowana*** jako pomocnik, przyrównana jest tutaj, podobnie jak w [Jana] rozdz. 15, 26, do wysłannika księcia, który mówi tylko to, co jest zgodne z poleceniem i wolą tego, który go posłał.

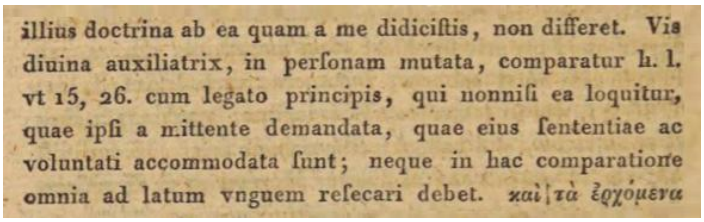
illius doctrina ab ea quam a me didiciſtis, non differet. Vis diuina auxiliatrix, in perſonam mutata, comparatur h. l. vt 15, 26. cum legato principis, qui nonniſi ea loquitur, quae ipſi a mittente demandata, quae eius ſententiae ac voluntati accommodata ſunt; neque in hac comparatione omnia ad latum vnguem reſecari debet. καὶ τὰ ἐρχόμενα

Commentarius in libros Novi Testamenti historicos: Evangelium Iohannis
Volumen III, Iohann Ambrosi Barth, Lipsiae 1825, s. 638
https://archive.org/details/evangeliumiohann0000khn

A byli zwolennicy nauki o Trójcy (przeszło 20 lat), prof. sir Anthony F. Buzzard i pastor Charles F. Hunting, zauważają:

> Definiowanie Ducha jako trzeciej osoby jest zbędne. Stwarza to teoretyczny problem (o katastrofalnych skutkach). **Problem powstaje, kiedy Boskie atrybuty (które czasami są personifikowane w Biblii) rozumie się jako osobę**.

The Doctrine of the Trinity: Christianity's Self-Inflicted Wound
(Doktryna Trójcy – rana, którą zadało sobie chrześcijaństwo)
International Scholars Publications, Lanham· New York· Oxford 1998, s. 238
https://www.slideshare.net/AbuToshiba/the-doctrine-of-the-trinity-by-a-f-buzzard-and-c-f-hunting

BIBLIJNE ARGUMENTY *PRZECIWKO* OSOBOWOŚCI DUCHA

- **Nieosobowość ducha świętego**

— Lb 11:17 (*B.pozn.*) „wezmę *część* ducha"
— 2Krl 2:9 (*Bw*) „*2/3* twojego ducha"
— Zch 12:10 „**wyleję** ducha łaski przebłagania" / Rz 5:5 miłość Boża została ***'wlana'*** w nasze serca
— Jana 3:34 'Bóg udziela ducha *bez miary*' (duch może być dawany w różnych dawkach)
— 1Kor 12:13 'jesteście *napojeni* duchem'
— 2Kor 6:6 „duchem świętym" (zob. *BWP*, *BT* i *B.pozn.* + przypis tamże)

- **moc Boża**

— Łk 1:32 (*BT*) „Duch Święty zstąpi na Ciebie i ***moc*** Najwyższego okryje Cię cieniem" (paralelizm)
— Łk 5:17 (*BWP*) wstąpiła ***moc*** Pańska (por. Mk 5:30)
— Łk 24:49 (*BT*) „przyobleczeni w ***moc*** z wysoka" — Jak się spełniła ta zapowiedź? Dz 2:2: „nagle dał się słyszeć z nieba **szum**, jakby **uderzenie gwałtownego wichru**". Czy jest to opis przyjścia osoby? Nie. Jest to opis doskonale pasujący do „***mocy*** z wysokości", co dalej opisano: „Wtedy wszyscy zostali napełnieni Duchem Uświęcenia", *Nowy Przekład Dynamiczny: Dzieje Wysłanników Chrystusa*, Vocatio, 2020)
— 1Kor 6:14 „wskrzesi swoją ***mocą***"
— 2Kor 13:4 Jezus „żyje dzięki ***mocy*** Bożej"
— Ef 1:19,20 „Jego ***siła*** z jaką działał w wypadku Chrystusa"

OPINIE TRYNITARNYCH UCZONYCH O DUCHU ŚWIĘTYM

- ***The New Catholic Encyclopedia***, t. 14, 1980, s. 428:

W synoptycznych Ewangeliach. Większość tekstów Nowego Testamentu ukazuje ducha Bożego **jako coś, a nie kogoś**; widać to zwłaszcza w paralelnym zestawieniu ducha z mocą Bożą.

In the Synoptic Gospels. The majority of New Testament texts reveal God's spirit as something, not someone; this is especially seen in the parallelism between the spirit and the power of God. When a quasi-personal activity is ascribed to God's spirit, e.g., speaking, hindering, desiring, dwelling (Acts 8.29; 16.7; Rom 8.9), one is not justified in concluding immediately that in these passages

reference to the Spirit even though πνεῦμα is neuter in gender (16.8, 13–16). Consequently, it is evident that St. John thought of the Holy Spirit as a Person, who is distinct from the Father and the Son, and who, with the glorified Son and the Father, is present and active in the faithful (14.16; 15.26; 16.7).

See Also: TRINITY, HOLY (IN THE BIBLE).

- Anglikański bp Thomas F. Middleton (1769-1822):

(…) **skoro istnieje tylko jeden Duch Święty, to nie można o nim mówić w sposób nieokreślony**.

V. Piąte znaczenie słowa πνεῦμα [„duch"] łatwo wydedukować z czwartego [„Trzeciej Osoby Trójcy"]. **Nie jest on tutaj Osobą, Duchem Świętym, lecz jego *wpływem* lub *działaniem*,** a dookreślenie ἅγιον [„święty"] da się wyjaśnić tak, jak wcześniej. I **w tym znaczeniu rzuca się w oczy istotna różnica dotycząca Rodzajnika**. Chociaż Duch Święty jako taki jest tylko jeden, jego wpływy i działania mogą być różne, dlatego

terminy πνεῦμα i πνεῦμα ἅγιον wszędzie tam, gdzie pojawiają się w *formie bezrodzajnikowej*, występują w tym znaczeniu, są przypadkiem *powtarzania się takich wzmianek* lub innych odniesień, które rzecz jasna stanowią wyjątki. Takie wyrażenia jak „napełniony Duchem Świętym", „otrzymać Ducha Świętego", „spoczął na nim Duch Święty", itp. uzasadniają to stwierdzenie.

The Doctrine of the Greek Article Applied to the Criticism and Illustration of the Greek New Testament, 1833, s. 126
https://archive.org/details/doctrineofgreeka00midduoft

- Katolicki egzegeta Marie-Émile Boismard:

Uwaga § **118.** *BLUŹNIERSTWO PRZECIWKO DUCHOWI ŚWIĘTEMU*

II. SENS LOGIONU

„Grzech" lub „bluźnierstwo" nie jest znieważaniem Ducha, ale raczej odrzuceniem przez człowieka zbawienia, które Bóg oferuje mu przez Ducha działającego w Jezusie.

Nota § **118.** *LA BLASFEMIA CONTRA EL ESPIRITU SANTO*

I. PROBLEMAS LITERARIOS

1. Este logion es la respuesta de Jesús a la acusación de estar poseído por Beelzebul, que le han hecho los escribas en Mc **3** 22a, como lo prueba la glosa redaccional del v. 30. Sobre la estructura marciana del conjunto de los §§ 115 a 122, véase nota § 117, II 2 a. Parece que el Mc-intermedio ha tomado este relato (Mc **3** 22a.28-29) del Documento A (véase nota § 117).

2. Como en el párrafo anterior, el último Redactor mateano ha fusionado aquí el logion que encontró en el Mc-intermedio con un logion semejante procedente del Documento Q (cf. Lc **12** 10) que debía de leerse en otro lugar en el Mt-intermedio. El logion tomado de Mc está constituido por el v. 31 y el final del v. 32 («...ni en este mundo ni en el venidero»); el resto del v. 32 contiene el logion procedente del Documento Q.

3. Mt ha conservado mejor que Mc la formulación primitiva del logion procedente del Documento A; en efecto, el último Redactor marciano ha introducido en él un cierto número de notas secundarias, de sabor frecuentemente paulino (sobre este problema, véase Introd., II B 1 a); en el v. 28: «los hijos de los hombres» (en el resto del NT sólo en Ef **3** 5); la palabra «pecado» expresada por la voz griega *hamartēma* (en el resto del NT solamente en Rm **3** 25; 1 Co **6** 18; 2 P **1** 9); en el v. 29, la adición del adjetivo «Santo» después de «Espíritu» (adjetivo que falta en el paralelo de Mt, v. 31); la expresión «tener perdón» *(afesin ejein,* en el resto del NT solamente en Ef **1** 7 y Col **1** 14); «eternamente» *(eis ton aiōna,* siete veces en Pablo, en singular o en plural). Es, pues, probable que sea también el último Redactor marciano quien haya añadido la proposición «cuanto blasfemaren» (final del v. 28), con el objeto de facilitar la transición entre «los pecados y las blasfemias» (v. 28; cf. Mt, en singular) y la fórmula «mas aquel que blasfemare» (v. 29; Mt mantiene «la blasfemia», como en primer miembro de la frase).

II. SENTIDO DEL LOGION

Este logion opone el pecado contra el Espíritu, irremisible, a todos los demás pecados o blasfemias, los cuales les podrán ser perdonados a los hombres. La gravedad irremisible de la falta no brota de que el Espíritu sea considerado como superior a Dios o más digno que él, sino del hecho de que, al atribuir la actividad de Jesús a un influjo demoníaco (Mc **3** 22a), no se quiere admitir que el reino de Dios ha llegado ya; uno se coloca, por tanto, fuera del reino, lo rechaza. El «pecado» o «blasfemia» no es tanto una ofensa contra el Espíritu, cuanto una recusación por el hombre de la salvación que Dios le ofrece por medio del Espíritu que actúa en Jesús.

Synopse des Quatre Évangiles en français
tom 2, Paris 1977, s. 162 (*Imprimatur*)
https://archive.org/details/benoit-boismard-malillos-sinopsis-de-los-cuatro-evangelios-con-paralelos

- Alan Richardson (czołowy teolog z Kościoła anglikańskiego):

„OSOBOWOŚĆ" DUCHA ŚWIĘTEGO

Stawianie pytania, czy w Nowym Testamencie duch jest osobą we współczesnym rozumieniu tego słowa, byłoby podobne do pytania, czy duch Eliasza jest osobą? Duch Boży oczywiście jest osobowy; **to Boża** *δύναμις* [moc] **w działaniu**. Jednak **Duch Święty nie jest osobą niezależnie istniejącą od Boga**; jest to sposób mówienia o osobistym działaniu Bożym w historii lub o osobistym działaniu Zmartwychwstałego Chrystusa w życiu i świadectwie Kościoła. **Nowy Testament (a także ogólnie myśl patrystyczna) nigdzie nie przedstawia Ducha jako coś więcej niż** *δύναμις* **lub** *σοφία* [mądrość] **Bożą, jako posiadającego niezależną osobowość**.*

Introduction to the Theology of the New Testament
(Wprowadzenie do teologii Nowego Testamentu)
SCM Press, London 1958, s. 120
http://archive.org/details/introductiontoth008940mbp

- grecysta wierzący w Trójcę Henry B. Swete:

  Ale **Kościół**, jak to czynili arianie, **nie przypisywał Jemu oddzielnej osobowości od osobistego życia Boga.** (...) **Duch Święty, wedle doktryny starożytnego Kościoła, nie jest Boską Indywidualnością, lecz nierozłączną częścią Bóstwa** (...).

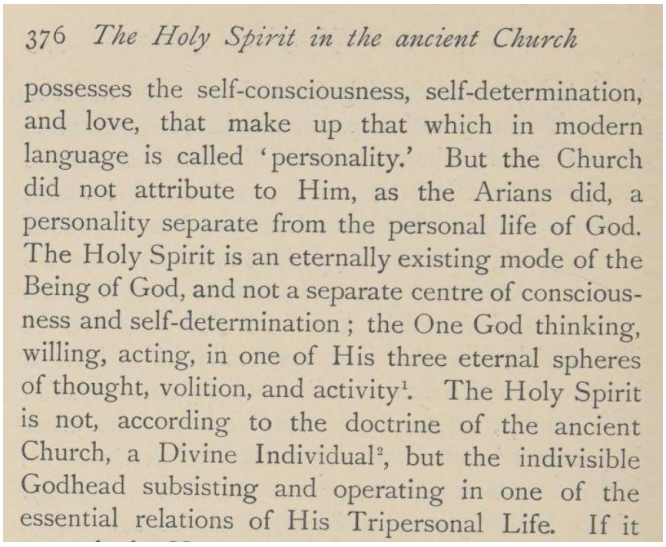

376 *The Holy Spirit in the ancient Church*

possesses the self-consciousness, self-determination, and love, that make up that which in modern language is called 'personality.' But the Church did not attribute to Him, as the Arians did, a personality separate from the personal life of God. The Holy Spirit is an eternally existing mode of the Being of God, and not a separate centre of consciousness and self-determination; the One God thinking, willing, acting, in one of His three eternal spheres of thought, volition, and activity[1]. The Holy Spirit is not, according to the doctrine of the ancient Church, a Divine Individual[2], but the indivisible Godhead subsisting and operating in one of the essential relations of His Tripersonal Life. If it

The Holy Spirit in Ancient Church: A Study of Christian Teaching in the Age of the Fathers
Macmillan & Co., London 1912, s. 376
https://archive.org/details/holyspiritinanci0000swet

- Dr teologii Basil Wilberforce D.D.:

  Tradycyjne pojmowanie Ducha Świętego jako oddzielnej, odrębnej Boskiej Osoby jest końcowym efektem rozwoju pneumatologii. **Pierwsi chrześcijanie nie mieli takiego przekonania**.

Spiritual Consciousness
Dodd, Mead and Company, New York 1913, s. 59,60
https://archive.org/details/spiritualconscio00wilb

- Ernest F. Scott:

  Nie sądzę, żeby Jan uważał Ducha za osobę w rozumieniu późniejszej doktryny Kościoła. Dyskurs Jana opiera się całkowicie na relacji Ojca do Syna, bez jakiejkolwiek myśli o trzeciej osobie zintegrowanej z nimi w jednym Bogu.

The Fourth Gospel: Its Purpose and Theology
T.&T. Clark, Edinburgh 1926, s. 342